

Nasze sprawy i sprawki

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
w Błoniu

Numer 11

KWIECIEŃ 2011 rok

Na powitanie

Z radością informujemy Was, że nasza gazetka zdobyła **IV miejsce w ogólnopolskim konkursie 16. MAM Forum Pismaków!**

W konkursie brał udział również film pt. „Wstawaj, Mareczku!”, przygotowany przez uczniów z klasy VIa i Vc pod opieką p. Małgorzaty Czarneckiej – Jaśkiewicz, który otrzymał wyróżnienie i został nagrodzony na gali MAM w Wałbrzychu!

Galę poprzedzają dwudniowe warsztaty dziennikarskie dla przedstawicieli najlepszych redakcji. Razem z p. M. Czarnecką – Jaśkiewicz uczestniczyła w nich przedstawicielka uczniów naszej szkoły Aleksandra Stacewicz z klasy VIa.

Forum Pismaków to najstarszy konkurs gazetek szkolnych w Polsce, organizowany jest w Wałbrzychu od 1996 roku. Organizatorem 16-tej edycji MAM (Młodzieżowa Akcja Multimedialna) Forum Pismaków jest Fundacja Nowe Media z Warszawy.

W NUMERZE:

Str. 2 – *Od barwnej palemki do mokrych spodni – polskie zwyczaje wielkanocne*

Str. 3 Jak obchodzi się Wielkanoc w ...?

Str. 4 Wielkanoc w moim domu

Str. 5 – 6 *Szukałem Was* – wspomnienie o Janie Pawle II

Str. 7 Witaj, Dwójko! – dzień otwarty w naszej szkole

Str. 8 U wrót Olimpu

Str. 9 - 10 Na zielonej szkole

Str. 11 *U nas śmiały się pisanki* – na kiermaszu wielkanocnym

Str. 12 *Niedaleko od Błonia* – wizyta w Bramkach

Str. 13 - 14 Wydarzenia sportowe

Str. 15 Wieści ze Świątlicy „O Uśmiech Dziecka”

Str. 16 *Kiedy była mała* – poznajcie Annę Onichimowską

Str. 17 *Często patrzy na niebo* – spotkanie z Iwoną Całą

Str. 18 Niecodzienny wywiad: *Mam talent!*

Str. 19 Rok 2011 – Międzynarodowy Rok Lasów



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Stowarzyszenie
"Ojciec Mateusz"

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Gazetka szkolna przygotowana w ramach realizacji projektu
„Myślę, poznaję, tworzę – Korczakowska Akademia Rozwoju”
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Od barwnej palenki do mokrych spodni

Tekst: Kamil Rozenek

Niedziela Palmowa jest świętem

rozpoczynającym

Wielki Tydzień przed Zmartwychwstaniem

Pana Jezusa. Jest obchodzona na pamiątkę uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. W Polsce święto jest obecne w tradycji Kościoła od czasów średniowiecza. Tego dnia przynosimy do Kościoła palemki, będące symbolem odradzającego się życia.

W Wielki Piątek ulicami wielu miast prowadzona jest symboliczna Droga Krzyżowa,

będąca odtworzeniem drogi i męki Jezusa Chrystusa

W Wielką Sobotę w Kościele ma miejsce poświęcenie pokarmów,

które będziemy spożywać na śniadanie w Wielkanocną Niedzielę.

Do Kościoła przynosimy koszyczek zawierający według tradycji: jaja – symbol nowego życia, w postaci kolorowych pisanek, baranka wykonanego z cukru lub czekolady,

symbolizującego

Zmartwychwstanie Jezusa

Chrystusa; sól kuchenną, chleb, wędlinę, pieprz i ciasta świąteczne. Wszystko jest przybrane zielonymi gałązkami bukszpanu.

Całe rodziny z dziećmi udają się do przygotowanego w Kościele,

symbolicznego grobu Pana Jezusa. Według tradycji złożonego w nim Ciała Chrystusa pilnują zbrojni, w wielu Kościołach - tak jak w Błoniu, funkcję tę pełnią strażacy.

Święta Wielkanocne w Kościele rozpoczyna rezurekcyjna Msza Święta odprawiana o wschodzie słońca. Jest

ona poprzedzona uroczystą procesją z Najświętszym

Sakramentem od Grobu Pańskiego i oznajmia całemu światu Zmartwychwstanie Chrystusa.

Śniadanie Wielkanocne jest pierwszym sutym posiłkiem po trwającym czterdzieści dni długim poście poprzedzającym święta. Śniadanie

Wielkanocne rozpoczyna się według tradycji zwyczajem dzielenia się,

poświęconym w Wielką Sobotę, jajkiem.

Śmigus Dyngus - w Poniedziałek

Wielkanocny, tzw. Łany Poniedziałek, w polskiej tradycji ma miejsce polewanie wodą innych osób, nawet nieznanym. Zwyczaj wywodzi się z tradycji pogańskiej i łączy się z symbolicznym budzeniem się przyrody do życia po drugiej zimie. ■

**Polskie
zwyczaje
związane z
Wielkanocą
należą do
jednych z
najpiękniejszych
obzędów
ludowych na
świecie.**

Jak obchodzi się Wielkanoc w...?

Tekst: Aleksandra Kłobukowska



Zdjęcie: www.perfectenglish.pl

Wielka Brytania pełna jajek

Brytyjczycy to szczęśliwy naród. Na Wyspach zawsze trafiają się jakieś święta. Jajka z czekolady to jeden z kultywowanych na Wyspach zwyczajów. Do takich jaj wkłada się słodycze i obdarowuje się nimi domowników w niedzielny poranek. Dzieci mają sporo radości, bo rodzice ukrywają jajka w ogrodzie lub w domu.

Glad Påsk!

Szwecja opanowana przez czarownice



Zdjęcie: www.wielkanoc16.blog.onet.pl

Wielki Czwartek rozpoczyna Triduum. Na ulicach można spotkać czarownice. Dzieci przebrane w kolorowe spódnice, z chustkami na głowach i z wymalowanymi policzkami chodzą od domu do domu i proszą o łakocie lub pieniądze, które należy wrzucać do specjalnie przygotowanych do tego celu czajników lub kubeków. Dzieci często w zamian dają własnoręcznie przygotowane kartki świąteczne.

W Wielki Piątek tradycja nakazuje, aby jak najwcześniej wstać i szybko wkrącić się do kogoś, kto jeszcze śpi, ściągnąć z niego kołdrę i uderzyć go różgą. ■

Wielkanoc w moim domu

Moja Wielkanoc

Wielkanoc w moim domu obchodzona jest uroczystie. W Sobotę szykuję koszyczek ze święconką. Wkładamy do koszyczka gotowane jaja, kielbasę, chleb, baranka z cukru; wszystko ładnie przybrane borówkami.

Całą rodziną idziemy do mojej babci i wspólnie święcimy pokarmy wielkanocne. Idziemy też odwiedzić Grób Pana Jezusa w Kościele.

Pierwszy dzień świąt wielkanocnych zaczynam od rezurekcji, w czasie których na procesji sypię kwiatki. Po Mszy idziemy na śniadanie wielkanocne do moich dziadków, gdzie spotykamy się całą rodziną. Śniadanie składa się ze święconki, żurku z białą kielbasą i jajkiem. Na stole są różne potrawy, a wśród nich: mazurek, babka wielkanocna i baranek z ciasta pisakowego. Wszystko to jest smaczne i uroczyste.

Drugi dzień świąt wielkanocnych to Lany Poniedziałek. Czekam na ten dzień cały rok. Od samego rana razem z siostrą próbujemy wszystkich oblać wodą.

Dorota Szklarska

Wielkanoc w moim domu (i nie tylko)

Wielkanoc w moim domu składa się ze śmiechu dziadka i babciowego krzątania w kuchni.

Umawiamy się z dwiema parami dziadków różnie.

Zwykle jeszcze przed Wielką Sobotą przychodzi do mnie dziadek i farbujemy jajka, czasem je też ozdabiamy.

W Wielką Sobotę idę do kościoła święcić pokarmy. W koszyczku mam kielbasę, jajka (ze skorupką i bez), pieprz i sól oraz kawałek chleba. Po święceniu idziemy zobaczyć Grób z Panem Jezusem, którego pilnują prawie nieruchomi strażacy.

W Wielką Niedzielę zawsze idziemy do dziadków (rodziców mojego taty) na świąteczne śniadanie (pozostałe dni jemy rodzinne śniadania w domu).

Mój ulubiony dzień to Lany Poniedziałek. Chłapiemy się wtedy wodą. W zeszłym roku razem z bratem polewałam wszystkich z gumowych jajek i plastikowych pistoletów.

Bardzo lubię te święta. Sprawiają mi dużo radości.

Karolina Siedlecka

Rodzinne malowanie

Moje święta spędzam na wspólnym, rodzinnym malowaniu jajek. Mama i tata szykują jajka, a ja - farby plakatywne. Zasiadamy do stołu i wymyślamy własne wzory. Następnie każdy w swoim koszyczku tworzy własną kompozycję. Z koszyczkami udajemy się do kościoła.

Na obiad wybieramy się do babci i dziadka, a tam czeka już na nas pięknie udekorowany stół. Na stole stoi baranek, wazonie – bazie. Przed obiadem dzielimy się jajeczkami i składamy sobie życzenia.

Monika Gawart

Jak opłatkiem

W moim domu na Wielkanoc zawsze panuje miła atmosfera. Podczas obiadu jemy barszcz biały oraz święcone pisanki, którymi dzielimy się jak opłatkiem na Boże Narodzenie. Inne potrawy takie jak ciasta i cukrowy baranek też goszczą na moim rodzinnym, wielkanocnym stole.

Wielkanoc jest moim ulubionym świętem.

Bartosz Szymański

Szukałem Was...



To już sześć lat odkąd odszedł papież Jan Paweł II, zostawiając nieutulonych w żalu wiernych, którzy liczyli - trochę nawet wbrew rozsądkowi, że Wielkiemu Człowiekowi uda się przechytryć chorobę. Jednak odchodząc, nie zostawił po sobie pustki, ale jasne i proste wytyczne - jak pięknie i godnie żyć.

Jak żył, jaki był, co robiłby dzisiaj? – Czy czytając fragmenty biografii Karola Wojtyły, znajdziemy odpowiedzi na te pytania?

*Tekst:
Zuzanna Szymańska*

Karol Józef Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach. Miał matkę Emilię wywodzącą się z rodziny Kaczorowskich, która zmarła, gdy Karol miał dziewięć lat.

Miał też ojca, z którym chętnie wychodził na długie wędrówki po wysokich szczytach Karpat i Tatr oraz zwiedzanie okolicy. Tata Karola miał na imię tak samo jak on, czyli Karol. Miał także brata Emila, który studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Posiadałby także starszą siostrę, lecz zmarła w 1916 roku, a umarła zaraz po urodzeniu.

Karola ochrzczono miesiąc po jego urodzeniu. **Jako mały chłopiec lubił grać w piłkę i jeździć na nartach.** Najbardziej lubił stać na bramce. Kapłan, który nauczał ich wtedy religii (Kazimierz Figlewicz), zaproponował Karolowi przydział do kółka ministranckiego. Karol zgodził się. Zdał szkołę celująco.

W gimnazjum lubił kremówki, czyli wadowickie ciasteczka z kremem, a **interesował się sztuką, aktorstwem i teatrem.** Często chodził na mecze Cracovii. W 1938 roku przeprowadził się do domu swojej matki, czyli na Tyniecką 10 i rozpoczął studia polonistyczne na najstarszej polskiej uczelni, czyli

Uniwersytecie Jagiellońskim.

Niedługo po rozpoczęciu studiów przez Karola wybuchła II wojna światowa, podczas której zginął ojciec Karola, którego Karol kochał bardzo, bo później z rodziny Wojtyłów został tylko on.

Gdy Karol skończył studia, musiał znaleźć pracę, a podczas wojny nie było mu łatwo. Jego pierwszą pracą był zawód fizyko-chemika w zakładach chemicznych Solvay. Trzy miesiące później pracował już w Zakrzówku w kamieniołomie. W międzyczasie zdawał na studia teologiczne.

Pod koniec roku 1942 Karol zaczął należeć do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchowego w Krakowie. Gdy wojna już się skończyła, w 1945 roku, w dzień Wszystkich Świętych, **OTRZYMAŁ ŚWIĘCENIE KAPŁAŃSKIE.**

Po wyświęceniu przez ks. kard. Adama Stefana Sapiechę ks. Karol Wojtyła 2 listopada odprawił swoją pierwszą Mszę Świętą w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu. Po niedługim czasie odprawił także Mszę przy ulicy św. Floriana w Krakowie.

Wyjechał do Rzymu, by dalej kontynuować studia teologiczne, gdyż na Uniwersytecie

Jagiellońskim teologii już nie wykładano. Skończył teologię i wrócił do Polski w 1948 roku, po czym został wikarym i napisał doktorat z teologii moralnej, a jeszcze później będąc już duszpasterzem, zrobił habilitację i opublikował m.in. „Brat naszego Boga” i „Osoba i czyn”.

Świetnie pełnił rolę duszpasterza i jego czyny zostały docenione, przez co został biskupem pomocniczym w Krakowie. Później w **1964 jako jeden z najmłodszych ZOSTAŁ ARCYBISKUPEM.**

Podczas bycia arcybiskupem bardzo kochał młodzież, udzielił wiele sakramentów chrztu i małżeństwa. W końcu **został kardynałem w 1967 roku.** Zaraz potem otrzymał petycję, podobnie jak inni kardynałowie w sprawie śmierci Jana Pawła I, który był papieżem przez niecały miesiąc.

Ks. kard. Karol Wojtyła wyjechał do Rzymu po raz drugi, by kandydować na kolejnego papieża. Wybór papieża został ogłoszony **16 października 1978 roku.**

**KSIĄDZ KARDYNAŁ
KAROL WOJTYŁA
ZOSTAŁ PAPIEŻEM!!!**

Po tym zaskakującym wyborze ks. kard. Karol Wojtyła przybrał następujące imiona **Jan Paweł II.**



Jego osobistym sekretarzem został ks. kard. **Stanisław Dziwisz, obecnie metropolita warszawski.**

Pierwszą pielgrzymkę Jan Paweł II odbył w 1979 roku do swojej ojczystej ziemi - do Polski.

Następną pielgrzymkę odbył do Wysp Karaibskich. Ogółem odbył 104 podróże, co jest prawie rekordem i był w państwach, gdzie jeszcze żaden papież nie pielgrzymował. Podczas ważnej mszy w Rzymie w 1981 roku 13 maja papież Jan Paweł II został postrzelony w rękę i brzuch, a po szczęśliwym uzdrowieniu rzekł, że dziękuje za to Maryi i od tego czasu jego hasłem stało się **TOTUS TUUS.** Jego herbem papieskim były dwa klucze krzyżujące się pod niebieską tarczą ze złotym

krzyżem i literą M. W 1983 roku odwiedził Ali'ego Agcę w więzieniu i przebaczył mu.

W latach 90-tych papież Polak zachorował na chorobę Parkinsona i nie podróżował tak często jak kiedyś. Odbył osiem wizyt do Polski, sławiąc przy tym okno franciszkańskie, z którego wychodził do krakowian i odprawiał msze święte.

Przez 27 lat swojego pontyfikatu stał się bardzo doceniany przez ludzi z całego świata. Ostatnią pielgrzymką była siódma pielgrzymka do Francji.



Zmarł 2 kwietnia 2005 roku. Jak dotąd Jan Paweł II jest jedynym polskim papieżem. Jego zastępcą został Benedykt XVI.

1 maja Jan Paweł II zostanie beatyfikowany.

Redakcja wykorzystała zdjęcia prac plastycznych na konkurs gminny o Janie Pawle II, który odbył się w X 2010 r.

Autorzy kolejnych prac:

**Dorota Szklarska,
Aleksandra Kłobukowska,
Karolina Siedlecka.**

Witaj, Dwójko!

Tekst: **Aneta Domuracka,**
Grażyna Gutkowska
Zdjęcie: **Marta Marjańska**

Dnia 26 marca w naszej szkole odbył się dzień otwarty dla przyszłorocznych pierwszoklasistów i ich Rodziców.

Spotkanie rozpoczęła **Pani Dyrektor Aldona Cyranowicz i Pani Wicedyrektor Ewa Samsel**, serdecznie witając dzieci i ich bliskich w murach szkoły.

Po przywitaniu Goście **obejrżeli przedstawienie „Alfabet”** przygotowane przez uczniów klas trzecich pod kierunkiem ich wychowawców. Następnie panie nauczycielki zaprosiły dzieci do sal lekcyjnych, w których mali goście **własnoręcznie wykonywali kolorowe motyle**. Po ich wykonaniu każde dziecko otrzymało paszport uprawniający je do zwiedzania szkoły.



Dzieci z rodzicami **zwiedzały szkołę po wyznaczonych śladach**. Ślady prowadziły do biblioteki, świetlicy, sali komputerowej, sali integracji sensorycznej, w której odbywały się zajęcia sportowe. Dzieci, żeby zdobyć pieczątkę do paszportu musiały pokonać tor przeszkód (przezołgać się na ławce, leżąc na brzuchu i wykonać rzut krążkami do celu), następnie w nagrodę za dobrze wykonane zadanie wskakiwały do basenu wypełnionego kulkami. Wychodząc z sali integracji

sensorycznej, dzieci kierowały się do gabinetu reedukatora i logopedy.

Jeżeli uczestnik dotarł do wszystkich pomieszczeń,

uzyskiwał pieczątkowce hasło: **szkoła**. Było bardzo radośnie, wszyscy wesoło się bawili. ■

A teraz dla Was niecodzienny wywiad z przyszłą pierwszoklasistką Karolinką Szklarską

- Karolinko, ile masz lat i z kim przysłaś na dzień otwarty do szkoły?

- Mam siedem lat i chodzę do zerówki w Przedszkolu numer 1 w Błoniu. Do szkoły przyszedłam razem z tatą.

- Co ciekawego zauważyłaś po przyjściu do szkoły?

- Jak tylko weszłam, otrzymałam kolorowy kotylion z literą *t*.

- A skąd wiesz, że to była litera *t*?

- Wiem, bo uczę się literek w przedszkolu. I znam prawie cały alfabet.

- Co było dalej po przyjściu do szkoły?

- Na korytarzu było bardzo dużo ludzi z dziećmi. Tata posadził mnie na krześle i czekaliśmy.

- Na co czekałaś?

- Czekałam na przedstawienie, na które zaprosiła Pani Dyrektor, która bardzo miło przywitała nas wszystkich.

- Co to było za przedstawienie?

- Dzieci z klas trzecich zagrały litery, które po wielu przejściach znalazły swoje miejsce, zapamiętały, która po której występują w alfabecie.

(ciąg dalszy na stronie 8)

(ciąg dalszy ze strony 7)

- **Czy spotkałaś kogoś znajomego na dniu otwartym?**

- Tak, koleżanki i kolegów z mojej grupy z zerówki. Razem będziemy chodzić do szkoły.

- **Czy przedstawienie było ostatnim punktem dnia otwartego?**

- Nie, na kotylionach każdy miał literkę. Szybko znalazłam klasę ze swoją literą *t* i razem z innymi dziećmi miałam zajęcia plastyczne.

- **To mieliście bardzo ciekawy program.**

- Tak, ale to jeszcze nie koniec. Każdy dostał paszport i zwiedzając szkołę, musiał odnaleźć tajemnicze sale. Było ciężko, ale odkryłam wszystkie: bibliotekę,

salę komputerową, świetlicę i gabinet pani pedagog.

- **Czy podobało Ci się w szkole?**

- Bardzo. Nie mogę się doczekać, kiedy będę chodzić do tej szkoły.

- **To już niedługo, Karolinko.**

- Wiem, będziemy chodzić razem do Twojej szkoły. Ja - do pierwszej klasy, ty - do czwartej.

- **Dziękuję za udzielenie wywiadu.**

- Proszę, było bardzo miło.

Ze swoją młodszą siostrą **Karoliną**
rozmawiała **Dorota Szklarska.**

U wrót Olimpu

Tekst: **Iwona Różycka**

Zdjęcie: **Aleksandra Witek**

Jak co roku w naszej szkole odbył się konkurs wiedzy mitologicznej zatytułowany "U wrót Olimpu".

Do zawodów o tytuł najlepszego znawcy Hellady stanęła pokaźna i prężna grupa piątoklasistów. Uczestnicy nie mieli łatwego zadania do wykonania. Musieli wykazać się znajomością historii starożytnej Grecji, wyjaśnić liczne zagadnienia, odpowiedzieć na pytania dotyczące mitów i biegle posługiwać się związkami frazeologicznymi zaczerpniętymi z mitologii.

Konkurs składał się z dwóch etapów - pisemnego i ustnego. Pierwszy etap wyłonił najlepszą dziesiątkę uczestników. Stanęli oni przed kolejnym zadaniem, zachowując olimpijski spokój. Tym razem oprócz wiedzy musieli zaprezentować swoje umiejętności aktorskie, ponieważ wcielali się w różne postaci mitologiczne.

Całość występu ubarwiała wspaniałe stroje. Dzięki pomysłowości uczestników mogliśmy podziwiać wdzięk i urodę Afrodyty, zachwycać się mądrością Ateny, drżeć przed gromowładnym Zeusem,

usłyszeć szum fal i pofiglować z Hermesem.

W wyniku burzliwych obrad jury udało się wyłonić najlepszych z najlepszych.



Oto zwycięzcy:

I miejsce:

Aleksandra Chojnacka - klasa Vb

II miejsce:

Mikołaj Witek - klasa Vb

III miejsce:

Adam Rozenek - klasa Va

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!

Na zielonej szkole

Zielona szkoła to rodzaj aktywności na świeżym powietrzu w połączeniu ze zdobywaniem wiedzy w atrakcyjny sposób. Jest to zorganizowany kilkudniowy wyjazd uczniów i nauczycieli w jakieś ciekawe pod względem przyrodniczym lub kulturowym miejsce. Uczniowie mają wtedy okazję brać udział w zajęciach tematycznych związanych z celem wyjazdu. Mogą to być spotkania z ciekawymi ludźmi: przewodnikami, przyrodnikami, leśnikami, naukowcami, instruktorami.

Hej, nasze Tatry!

Tekst: **Bartosz Szymański**

Zdjęcia: **Monika Malik**

Około 7.30 w poniedziałek 4 kwietnia zebraliśmy się przed szkołą. Wyjechaliśmy pół godziny później. Jechaliśmy przez Grójec, a potem krajową siódmką. **Dojechaliśmy nią aż do Krakowa.** Najpierw skierowaliśmy się do rynku. **Zwiedziliśmy targ z artystycznymi pracami, czyli Sukiennice.** Było tam mnóstwo pracy płóciennej i plastycznej.



Zdjęcie: *Na krakowskim rynku.*

Następnie poszliśmy w kierunku Uniwersytetu Jagiellońskiego. Byliśmy na jego dziedzińcu.

W końcu poszliśmy na Wawel, główny cel wyprawy. Wspięliśmy się na wzgórze, na którym był

położony. Byliśmy także przy grobie Lecha Kaczyńskiego - śp. prezydenta RP i jego żony Marii Kaczyńskiej. W tej samej krypcie jest pochowany marszałek Józef Piłsudski, dowódca wojsk polskich w czasie walki o niepodległość. Przeszliśmy dookoła zamku i zobaczyliśmy posąg smoka wawelskiego. Później już tylko szliśmy wzdłuż Wisły i jechaliśmy autobusem w kierunku pensjonatu „Weronika”.

Budynek ten wyglądał prawdziwie góralsko. W środku przypominał zwyczajny hotel.

Zagospodarowaliśmy się w tym góralskim budynku.

Następnego dnia, czyli we wtorek pojechaliśmy nad Dolinę Strążyską, niedaleko Giewontu. Głównym celem tej wyprawy **był największy wodospad w Polsce, czyli Siklawa.** Było tam jeszcze dużo śniegu, podobnie jak w całych Tatrach.

Siklawę tworzył mały górski strumień wpływający do Dunajca.

Dunajec ma podobno najpiękniejszy przełom rzeczny w Europie, ale niestety go nie zobaczyliśmy, ponieważ w góry przybyliśmy o parę dni za późno, a i dlatego, że przełom Dunajca widoczny jest w Pieninach, a my byliśmy na Podhalu.

Dolina Strążyska jest chyba jedną z najpiękniejszych w Polsce.

Są tam czerwone szlaki idealne dla alpinistów, piękne skały, niektóre oddające cześć słynnym góralom, liczne strumienie, które przeplatają się przez leśne ścieżki i wysokie skalne kominy. **Z doliny wspaniale widać Giewont,** wraz z jego piętnastometrowym krzyżem na szczycie.

Cały Giewont składa się z trzech szczytów: Długiego Giewontu, Małego Giewontu i Giewontu. Giewont jest także nazywany „Śpiącym Rycerzem”, ponieważ kształtem trochę przypomina leżącego rycerza.

To jednak nie był koniec wtorkowych atrakcji; po obiedzie **wszyscy skorzystali z term w Bukowinie**

Tatrzańskiej. W ogromnym budynku mieściło się około dziesięciu basenów, a jeden był na świeżym powietrzu. Wszyscy świetnie bawili się w ciepłej wodzie.

Jeszcze ciekawsze dni nadeszły już niedługo; w **środe wyjechaliśmy na Słowację.**

Przejście graniczne mieściło się w Łysej Polanie. Granicą była Białka, czyli mała rzeka. Objechaliśmy Tatry dookoła. Jechaliśmy obok Wysokych Tatr, po słowacku, a po polsku chyba każdy wie co to znaczy. Słowacy mają podobny do polskiego język, ale w końcu też są Słowianami.

Minęliśmy Smokovec, znane słowackie uzdrowisko, Łomnicę, Gerlach, Wysoką, aż wreszcie dojechaliśmy do Kobyły, gdzie znajdował się pierwszy punkt wyprawy do Slovakii, czyli Słowacji; **Jaskinia Bielska.**

Wszystko tam było niesamowite: stalagmity, nietoperze, jeziora, ilość schodów, których było aż 860 i wiele innych rzeczy.

Później, po zwiedzeniu tej pięknej jaskini pojechaliśmy nad **Štrbskie Pleso**, czyli Szczyrbskie Jezioro. Jest ono drugie co do wielkości na Słowacji. Było skute cienkim lodem. Chodziły po nim kaczki i raz na jakiś

czas lód nie wytrzymał, przez co pękał, a kaczki wpadały do wody.



Zdjęcie: Nad Štrbskim Plesem.

Słowacja to naprawdę niesamowity kraj i aż szkoda mi było go opuszczać, ale następne dni okazały się jeszcze ciekawsze.

Jednak to jeszcze nie koniec środy. Wieczorem skorzystaliśmy z basenu, który pensjonat miał do dyspozycji. Na basenie było świetnie, niewiele gorzej niż na termach, tylko woda chłodniejsza.

W czwartek zwiedzaliśmy Zakopane. Od początku nie mogłem się tego doczekać. Najpierw zwiedziliśmy dwa znane kościoły, Krzeptówki i pierwszą świątynię zakopiańską. Później poszliśmy na cmentarz „Na Pęksowym Brzysku”. Na tym cmentarzu pochowani byli wielcy sławni górale. Tytus Chałubiński, uważany przez wielu za odkrywcę Zakopanego. Ks. Józef Stolarczyk, jedyny ksiądz, który wszedł na Gerlach, pierwszy proboszcz zakopiański. Jan Pęksa, założyciel cmentarza. Hr. Władysław Zamoyski,

ufundował wiele szkół w Zakopanem. Dr. Andrzej Chramc, pierwszy góral z wyższym wykształceniem. Wojciech Żega, rzeźbiarz, stworzył pierwszy zakopiański ołtarz. **KORNEL MAKUSZYŃSKI,** autor „Przygód Koziołka Matołka” i wielu innych wierszy i baśni. Stanisław Witkiewicz, twórca stylu zakopiańskiego, jeden z najsłynniejszych architektów w Polsce.

Następnie wjechaliśmy **kolejką linową na Gubałówkę.** Z Gubałówki widać było szczyty nawet wyższe od Rysów: Lodowy, Łomnicę i parę innych słowackich gór. Gdy zjechaliśmy, poszliśmy na Krupówki, lecz wcześniej **zwiedziliśmy Muzeum Tatrzańskie.**

Kupiłem sobie wraz z kolegami góralską ciupagę, krakowski nóż i sól z Bochni.

No, a skoro już wspominałem o Bochni, to w piątek właśnie w niej byliśmy. Musieliśmy się spakować i pożegnać pensjonat. Długo jechaliśmy do Bochni, ale było warto. Zjechaliśmy pod ziemię, gdzie zobaczyliśmy prawdziwą sól kamienną. Poznaliśmy też wiele legend tej kopalni. **Bochnia bardzo mi się podobała.** Wróciliśmy siódmką, później Grójcem, a o 21.00 byliśmy już pod szkołą. To była najlepsza zielona szkoła na jakiej byłem.

Polecam wszystkim taką wycieczkę!!! ■



U nas śmiały się pisanki, przymilały zaś baranki



Tekst: Adam Rozenek

Zdjęcia: Aldona Cyranowicz

Dnia 9 i 10 kwietnia w godz. 11 – 17 odbył się Wielki Kiermasz Wielkanocny w Centrum Kultury w Błoniu.

W czasie jego trwania można było zakupić różne symbole, gadżety, stroiki i inne ciekawe przedmioty związane ze zbliżającymi się Świątami Zmartwychwstania Bożego oraz wielkanocne prezenty dla bliskich.

Tradycyjnie nie mogło na takiej „imprezie” zabraknąć naszej szkoły. Nasz szkolny stragan mieścił się na piętrze -1, a oferowaliśmy przeróżne akcesoria świąteczne wykonane własnoręcznie przez nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Na



naszym stoisku można było nabyć: w różnej wielkości i technice wykonania pisanki, króliczki, kurczaczki, baranki, palemki, barometry, stroiki i widoczki o tematyce świątecznej.

Tylko u nas można było zaopatrzyć się we wspaniałe ekologiczne koszyczki i dzbanuszki wykonane z makulatury i pomalowane na różne odcienie brązu.

Na naszym stoisku można było też kupić pyszne wielkanocne pierniki.

Podczas kiermaszu w Centrum Kultury prezentowały się też inne stoiska, oferujące również piękne świąteczne gadżety takie jak: pisanki, palemki czy figurki kurczaczków, zajączków i aniołków oraz szaliki, kolczyki czy inne elementy dekoracyjne.

Całemu kiermaszowi towarzyszył świąteczny nastrój. Każdy, kto przyszedł,

nie mógł narzekać na nudę i miał bardzo ciężki wybór w podjęciu decyzji, co kupić, bo tak naprawdę wszystko było piękne.

Dodatkowo w niedzielę dla dzieci był jeszcze prezentowany teatrzyk marionetek w spektaklu pt. „Calineczka”. Jeśli

ktoś nie mógł przyjść na kiermasz w weekend do Centrum Kultury, to mógł jeszcze w tygodniu wybrać i kupić coś z oferty świątecznej u nas w szkole, przy szkolnej świetlicy. ■

Niedaleko Błonia

Niedaleko Błonia jest niezwykle park, w którym znajduje się wiele ciekawych i rzadko spotykanych gatunków roślin. Są tam zarybione stawy i przyjacielskie zwierzęta. Jest to miejsce niezwykle, w którym uśmiechają się do Ciebie nie tylko rośliny, zwierzęta, ale i ludzie... Możesz w nim spacerować, odpocząć, bawić się, pracować i uczyć.

Tekst: **Katarzyna Poncyłjusz**

Zdjęcia: **Mariola Siedlecka**

Dnia **18 kwietnia** o godz. 9.40 wspólnie z klasą VIc, z Panią Dyrektorką Aldoną Cyranowicz i z naszą wychowawczynią pojechaliśmy autokarem na świąteczne spotkanie integracyjne **do Domu Pomocy Społecznej w Bramkach**.

Już na miejscu zostaliśmy bardzo ciepło przywitani przez Pana Dyrektora Seweryna Chruścińskiego i pracowników DPS.

Najpierw zwiedzaliśmy wspaniały – wielki i zielony teren wokół ośrodka. Oglądaliśmy zwierzęta w mini – zoo: lamy, konie, kozy, owce, króliki i ptaki: bażanty, gołębie, pawie, gęsi, kury i kaczki. Jeździliśmy na kucykach, próbowaliśmy łowić ryby w stawie, a nawet skakaliśmy razem z zieloną żabką☺

Była piękna, słoneczna pogoda. Mieliśmy ochotę zostać tam jak najdłużej.

Gdy już zabolały nas nogi od spaceru, udaliśmy się na zwiedzanie Domu Opieki Społecznej.

Oglądaliśmy pracownie: tkacką, krawiecką, plastyczną, papieroplastyczną. Takich pięknych prac, jakie widzieliśmy, nigdy nie udałooby nam się zrobić...

Poza tym niektórym z nas udało się zerknąć do niezwyklej pracowni dobrego wyglądu i tajemniczej sali doświadczania świata Snozelen.

Kiedy już prawie żadne drzwi nie były dla nas wielką tajemnicą, udaliśmy się do ośrodkowej kawiarni „Roma” na specjalnie dla nas przygotowane wielkanocne warsztaty plastyczne. Przy stolikach wspólnie z mieszkańcami Domu, malowaliśmy i ozdabialiśmy pisanki.

Gospodarze przygotowali dla nas również słodki poczęstunek, z którego chętnie skorzystaliśmy.

Na koniec zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie z ogromnym, pomalowanym przez nas jajem. Do szkoły wróciliśmy około godz. 12.30.■



SPORTOWY I SŁODKI DZIEŃ KOBIET na mistrzostwach Błonia w mini piłce ręcznej dziewcząt i chłopców

8 marca 2011 r. w Gimnazjum Nr 2 zostały rozegrane gminne zawody szkół podstawowych w mini piłce ręcznej. W zawodach uczestniczyły reprezentacje:

- SP1 pod opieką Jakuba Jasińskiego,
- SP2 - opiekun chłopców: Karol Cieloch,
- SP2 - opiekun dziewcząt: Beata Gospodarska.

Wyniki: chłopcy: SP1 - SP2 **9:2** dziewczęta: SP2 - SP1 **11:2**



smaczne pączki dla każdego uczestnika turnieju podarowane przez p. Emilię Piotrowską.

Z okazji Dnia Kobiet dziewczęta otrzymały upominki z Drogerii Natura.

Szczególne podziękowania należą się Pani Dyrektor Dorocie Berlińskiej za udostępnienie hali sportowej na



Najwięcej bramek zdobyły **Kinga Słowińska i Julia Krzyżak (SP2)**. Najlepszą bramkarką turnieju została **Ola Klus (SP2)**.

W reprezentacji SP1 wyróżnili się **Konrad Polak i Joanna Pluta**. Najlepsi zawodnicy otrzymali w nagrodę koszulki.

Puchary, medale i czekolady dla zwycięzców ufundował Urząd Miejski w Błoniu.

Miłym akcentem były



przeprowadzenie zawodów oraz Pani Dyrektor Aldonie Cyranowicz za pomoc w przygotowaniu turnieju.

Dziękujemy również miłym nauczycielkom WF w Gimnazjum Nr 2 za umożliwienie treningów w hali sportowej w czasie wolnym od zajęć młodzież gimnazjalnej.

Organizatorami zawodów byli Beata Gospodarska i Włodzimierz Leduchowski.

Materiał przygotowała Beata Gospodarska.

WSPANIAŁY SUKCES DZIEWCZĄT W FINAŁACH POWIATOWYCH W PŁOCHOCINIE W MINI PIŁCE RĘCZNEJ !



15 marca 2011 r. odbyły się finały powiatowe w Płochocinie w mini piłce ręcznej dziewcząt. Błonie reprezentowały dziewczęta SP2 w składzie: **Kinga Słowińska, Agata Niedzińska, Sandra Lipińska, Ola Klus, Paulina Fudała, Julia Krzyżak, Zuzanna Juszcak, Martyna Głogowska, Anna Maniecka, Klaudia Kmiecik, Natalia Szymankiewicz i Sara Scencelek.** Najwięcej bramek zdobyły: **Kinga Słowińska, Agata Niedzińska i Julia Krzyżak.**

Wyniki:

1. Płochocin
2. Błonie nr 2
3. Babice Stare
4. Zaborów

**Naszym uczniom gratulujemy
wspaniałego sukcesu!**

Zawody zostały przeprowadzone w bardzo miłej atmosferze.

Słowa podziękowania należą się p. Dyrektor Urszuli Piechal oraz organizatorom turnieju: Justynie Kalicie i Robertowi Chechłaczowi.



Materiał przygotowała Beata Gospodarska

NASZE ZAINTERESOWANIA

Moje treningi

Tekst: **Weronika Skubiszewska**

Treningi sportowe, na które uczęszczam, odbywają się codziennie w Olympie i w „Merze”. W naszej szkole są we wtorki i w czwartki od godz. 15.00 do 16.30. Można uprawiać różne dziedziny sportu. Mamy biegaczy, skoczków w dal i wzwyż oraz miotaczy i tyczkarzy.

Razem jest nas około 35 osób. Ja biegam. W Olympie jest trzech trenerów – pan Zygmunt Karlicki, pan Gawriołek i pani Bożenka. Serdecznie polecam – każdy ma szansę spróbować swoich sił w sporcie! ■

Wieści ze Świetlicy „O Uśmiech Dziecka”

Tekst i zdjęcia: **Karolina Dybalska, Małgorzata Nowacka**

Marzec jest pierwszym wiosennym miesiącem, przynoszącym nam cieplejsze i bardziej słoneczne dni, zieleń traw i pączków liści oraz barwne kwiaty. Podopiecznym Świetlicy „O Uśmiech Dziecka” przyniósł dodatkowo wiele przyjemnych chwil oraz nowe doświadczenia.

W środę, 2 marca nasi wychowankowie uczestniczyli w warsztatach pt. "Historia książki" organizowanych przez pracowników Biblioteki Publicznej w Błoniu. Podczas prezentacji multimedialnej dowiedzieliśmy się np. z czego wytwarza się pergamin, kto wynalazł papier oraz dlaczego dawniej książki przypinano łańcuchami do półek.



Po krótkim wykładzie na temat dziejów książki zapoznaliśmy się z regulaminem biblioteki (pani bibliotekarka wyjaśniła nam np. w jaki sposób można wypożyczyć książki) oraz jej księgozbiorem (dzieci dowiedziały się, że książki podzielone są na kategorie, a na półkach ustawione zawsze alfabetycznie). Niektórzy pod wpływem zajęć postanowili zapisać się do miejskiej biblioteki i korzystać z jej zasobów.

Tydzień później – 11 marca (piątek) naszą placówkę odwiedzili harcerze z 60 Błońskiej Gromady Zuchów „Korsarze z Nadmorskiej Krainy”. Razem z nimi śpiewaliśmy znane nam piosenki i piosenki, ale nauczyliśmy się też śmiesznego utworu

o popularnych barach typu fast food. Największym zainteresowaniem cieszyła się nauka podstawowych akordów gitarowych. Mimo, że wielkość instrumentów dorównywała wzrostowi niektórych podopiecznych wszyscy chętnie próbowali swoich sił jako gitarzyści.



Z okazji Dnia Wagarowicza zorganizowaliśmy Wiosenny Maraton Filmowy. Przez prawie całą noc z piątku na sobotę oglądaliśmy razem bajki i filmy fabularne oraz podjadaliśmy „małe co nie co”. Było wesoło i sympatycznie.

Dodatkowo, po namowach wychowanków placówki postanowiliśmy ogłosić nowy cykl zagadek. Tym razem będzie on dotyczył atrakcji turystycznych, jakie możemy spotkać w Polsce, dlatego konkurs nazwaliśmy „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Podobnie jak poprzednio, w każdy poniedziałek ogłaszana jest nowa zagadka – czasami będzie to pytanie połączone z zagadką fotograficzną (aby udzielić na nie odpowiedzi należy sięgnąć po publikacje dotyczące Polski), innym razem zadanie wymagające pomysłowości, fantazji i kreatywności. Dla osób, które wykażą się najlepszą znajomością polskich atrakcji turystycznych przewidywana jest nagroda.

Mamy nadzieję, że kwiecień przyniesie nam kolejne miłe spotkania i niezapomniane wrażenia. ■

Kiedy była mała...

Kiedy była małą dziewczynką, mieszkała w Warszawie przy ulicy Wawelskiej. Wspólnie z babcią zbierała olszówki, które jesienią rosły na trawnikach. Dużo później dowiedziała się, że są szkodliwe...

Chodziła do przedszkola w Łazienkach. Ustawiali ją zawsze w pierwszej parze, ponieważ miała długie loki. Nie przepadała za tym, ale nikt nie chciał jej słuchać. Nikt nie chciał jej również słuchać, kiedy mówiła, że nic jej nie smakuje, więc często przekładała obiadowe dania do szuflady stolika, przy którym jadła. Wszystko się wydało, kiedy przelala tam zupę i stolik zaczął przeciekać...

Gdy miała sześć lat, pojawił się na świecie jej brat Grześ. Kiedy był maleńki, miał ciągle wysypkę i strasznie się drapał. Wkładano mu rączki w woreczki z flanelki i przywiązywano na długich sznurkach do łóżeczka, żeby nie zrobił sobie krzywdy. Wtedy wrzeszczał.

Gdy był trochę starszy, umiał wygrywać na nocniku różne melodie. Siadał, a potem unosił się i znów siadał, jeździł nocnikiem po całym pokoju, bardzo się to wszystkim podobało, to był jego popisowy numer.

(na podstawie książki A. Onichimowskiej „Kiedy byłam mała...”)

O kim mowa?

Poznajcie Annę Onichimowską!



**Poetka, prozaik,
autorka
kilkudziesięciu
książek dla dzieci,
młodzieży i
dorosłych.
Współpracuje z
Polskim Radiem, jest
autorką wielu
słuchowisk dla
Teatru Radiowego.
Jej debiutem
książkowym był**

**zbiór wierszy *Gdybym miał konia*, wydany w 1980 roku. Otrzymała
wiele nagród i wyróżnień literackich w Polsce
i za granicą.**

**Panią Annę Onichimowską powitamy w naszej szkole już
11 maja b.r.!**



Często patrzy na niebo...

- poznajmy Iwoną Całą
– ilustratorkę książek dla dzieci

Jest architektem. Prowadzi własne studio projektowe. Zajmuje się projektowaniem wnętrz i grafiki wydawniczej. Tworzy ilustracje do książek dla dzieci. Nie ma w tym kierunku specjalistycznego wykształcenia. Jest samoukiem. Po prostu rysuje...

Rodzice rozwijali u niej zainteresowania

Rodzice pozwalali jej próbować gry na pianinie, żeglarstwa, chodzenia po górach, nauki języków, kupili mikroskop, gitarę, farby... cokolwiek ją zainteresowało. Jest więc osobą wszechstronną. Studiując architekturę, marzyła o byciu wielkim architektem-konstrukтором, potem swoją miłość przerzuciła na ogrody, a następnie wnętrza.

Czuła, że musi projektować, wymyślać coś od nowa, tworzyć

Nigdy tak naprawdę nie wiedziała, co chce robić, wciąż szukała. Jedno było pewne musiała projektować - nieważne co - widelec, huśtawkę czy dom. Zaraz po studiach próbowała pracy w kilku

pracowniach, jednak w żadnej nie mogła zagrać miejsca na dłużej. W tym czasie pojawiła się, niespodziewanie zupełnie, decyzja o ilustrowaniu pierwszej książki autorstwa Renaty Piątkowskiej "Opowiadania dla przedszkolaków"...

Sukces za sukcesem

Książka „Opowiadania dla przedszkolaków” została laureatem wyróżnienia "portal maluchy.pl poleca". Kilka miesięcy po jej wydaniu ilustratorka rozpoczęła współpracę ze "Świerszczykiem", jednocześnie podejmując decyzję o samodzielnym działaniu jako wolny strzelec, a następnie założeniu własnej firmy. Na majowych Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie podpisywała wraz z autorką Agnieszką Frączek książkę "Słoń na hulajnodze", zupełnie już inną od pierwszej. Na targach również miała swoją premierę książka "Kołysanki i inne wiersze" - zbiór wierszy Józefa Czechowicza, którą ilustrowała. Obecnie pracuje nad kolejnymi książkami, projektuje wnętrza, grafikę wydawniczą i często patrzy na niebo.

**Spotkanie z panią Iwoną Całą
13 maja 2011 r. w naszej szkole!**

Mam talent!

- Dzień dobry, Olu! Zostałaś wymieniona przez redaktorów naszej gazetki jako osoba, która ma talent plastyczny. Ile masz teraz lat i od jak dawna zajmujesz się rysowaniem?

- Mam teraz 10 lat. Chodzę do klasy trzeciej c. Odkąd skończyłam 6 lat, bardzo dużo rysuję.

- Sama uczysz się rysowania, czy ktoś Cię uczy?

- W szkole chodzę na zajęcia plastyczne do pani Anety Domurackiej, poza tym uczę się sama. Wskazówki dostaję od cioci, która też bardzo lubi rysować.

- Brałaś udział w jakiś konkursach plastycznych?

- Tak, już wiele razy, na przykład w konkursie na temat Fryderyka Chopina.

- Czy poza rysowaniem jeszcze coś bardzo lubisz robić?

- Lubię robić kolczyki i biżuterię. Poza plastyką interesuję się czytaniem książek, głównie przygodowych. Ostatnia, którą czytałam, ma tytuł „Po drugiej stronie lustra”.

- Co chciałabyś robić w przyszłości?

- Chciałabym projektować modę.

- Dziękuję za rozmowę. Życzę Ci wielu sukcesów plastycznych!



Z Aleksandrą Wylezińską rozmawiała Mariola Siedlecka.

Prace plastyczne Oli można podziwiać w bibliotece szkolnej.

AKTUALNOŚCI

• **WYGRALIŚMY!** Jesteśmy jedną z pięciu szkół w Polsce, która wygrała w ramach akcji społecznej **"STOP PRZEMOCY! BRAVO I GWIAZDY PRZECIWKO PRZEMOCY W SZKOLE"** Nagrodą w konkursie będzie wizyta Gwiazd, patronujących akcji. Wizyta ta przewidziana jest w naszej szkole na 16 maja b.r.

• W najbliższym czasie w naszej szkole odbędzie się spotkanie z polską aktorką filmową i teatralną - **Małgorzatą Kożuchowską**. Zapraszamy!

• Rozstrzygnięty został **konkurs astronomiczny** zorganizowany przez p. Irenę Tekieniewską. Wyniki konkursu: I m. – A. Rozenek; II m. – A. Stacewicz, E. Czembor, B. Szymański; III m. – I. Gajewska, A. Pasiewicz, P. Zakrzewski. GRATULUJEMY!

• 29 kwietnia odbędzie się finał **konkursu czytelniczego o Harrym Potterze**. Uczestnicy będą musieli wykonać wiele zadań. Życzymy powodzenia!

2011 - Międzynarodowy Rok Lasów

22 kwietnia – Dzień Ziemi

Karolina Siedlecka

Muzyka lasu

Mamo, zabierz mnie do lasu.
Chcę odpocząć od hałasu.
Chcę zobaczyć lisa, wilka,
Choćby mniejszych zwierząt kilka.
Pooglądam mrówki małe,
Jak dźwigają trawki całe.
Zrobię zdjęcie pajęczynie,
Nim się w moją twarz owinie.
Pójdę tam, gdzie dzieciół stuka,
A stonoga nóg swych szuka.

Z kosem pozeruję w ściółce
I z kukułką będę w spółce.
Poroznoszę do gniazd jaja,
By kukułka mi kukała.
Znajdę norkę kreta, myszy
I posłucham dźwięków ciszy.

A gdy przyjdzie już czas snu,
To położę się na mchu.
Kołysankę las zaśpiewa:
Świerszcze, ptaki oraz drzewa.
Kiedy rano mnie obudzisz,
Będę mogła iść do ludzi
I powiedzieć: „Nowa moda!
Dziś muzyką jest przyroda!

Zuzanna Szymańska

Las

Szumi las, szumią drzewa,
ptak radośnie w lesie śpiewa.

Zając z sarną sobie siedzą
i zieloną trawkę jedzą.

Jak tu cicho, jak tu pięknie!
Czy już zawsze tak tu będzie?

Coś zgrzytnęło, coś zadrżało,
śmieci górę wysypało.

Hej, ludziska! Co robicie?
Las jest naszym tlenem, życiem.

Dbajmy o nasz las, przyrodę.
Ptak zaśpiewa nam w nagrodę!

Ks. Jan Twardowski

O lasach

Poszedłem w lasy ogromne szukać
buków czerwieni

jeżyn dojrzałych dzieciółów małych
rogów jelenich
jagód prawdziwych wilg piskląt żywych
mrowiska

i w oczy sarny - brązowej panny
popatrzeć z bliska -
szyszek strąconych- tajemnic sowych
zająca

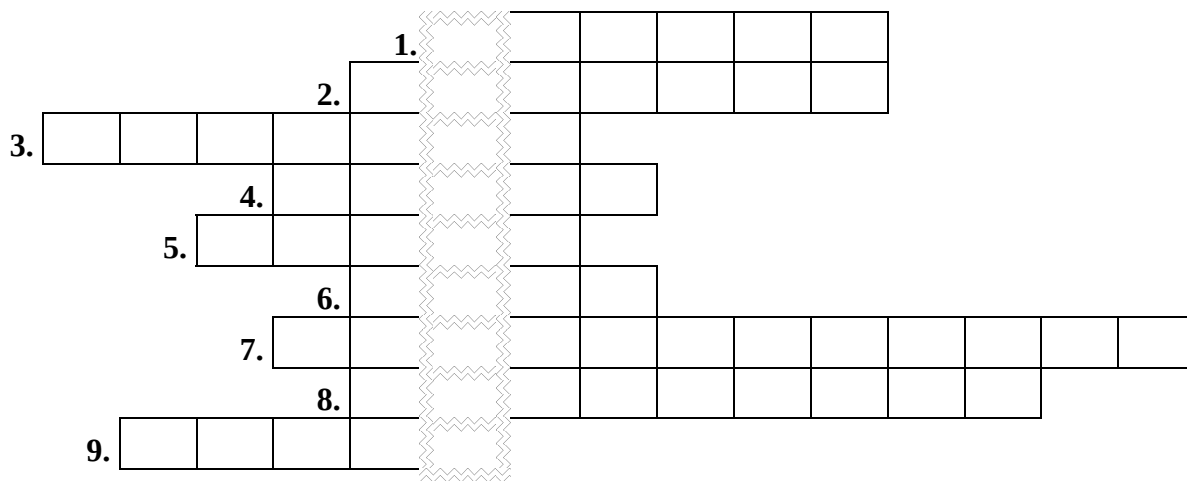
i strach mnie porwał
na myśl o Bogu - bez końca

HUMOR Z ZESZYTU

Przygotowała: Aleksandra Kłobukowska

- Sosny znoszą szyszki.
- W puszczy żyją duże drapieżniki, które mogą człowieka pożreć, zadusić i zostawić.
- Kopernik ruszył Ziemię i dlatego odkrył, że jest okrągła.
- Woda słona zawiera sól, a słodka - cukier.
- Wilki zaliczamy do zwierząt zębatych.
- Amerykę odkrył niejaki Colombo.
- Wars i Sawa zbudowali Warszawę z jednej i drugiej strony stolicy.
- Skrzydła husarskie ważyły pół metra.
- Wielbłąd wędruje po pustyni w karnawałach.
- Na globusie wyróżniamy południki, północniki i całe nocki.
- Cezary wszedł do okrągłego pokoju i usiadł w rogu.
- Bogurodzica była napisana w języku polskim po łacinie.
- Barbarzyńcy byli bardzo miłymi i uprzejmymi ludźmi.
- Szczur jest bardzo inteligentny, bo nie lubi zjadać trutek.
- Żołnierze noszą zielone mundury, bo udają trawy.
- Wisła płynie przez Żuławy i wpada w depresję.

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ WIELKANOCNĄ:



1. Pora roku, w której obchodzimy Wielkanoc.
2. Pomalowane jajka.
3. Wielkanocne ciasto.
4. Świecemy je w Niedzielę Palmową.
5. Dzielimy się nim w Wielkanoc.
6. „Kotki” na gałązkach.
7. Łany ...
8. Niesiesz w nim potrawy do poświęcenia.
9. Przynosi prezenty w Wielkanoc.

Poprawne rozwiązania i hasło przekazujemy do 30 kwietnia do biblioteki szkolnej. Wylosujemy nagrody!

Kalendarium na MAJ 2011

- 1 – Święto Pracy**
- Beatyfikacja Jana Pawła II
- 2 – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej**
- 3 – Święto Narodowe Trzeciego Maja**
- Najświętszej Marii Panny Królowej (*katolickie*)
- 5 – Dzień Europy**
- Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną
- 8 – Dzień Zwycięstwa**
- 9 – Dzień Unii Europejskiej**
- 26 – Dzień Matki**

PORADA NA KAŻDĄ CHWILĘ ŻYCIA:

„Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć”.

Jan Paweł II (Karol Wojtyła)

OD REDAKCJI:

Do 10. dnia każdego miesiąca czekamy na Wasze prace do kolejnych numerów gazetki.

Piszcie wiersze, opowiadania, sprawozdania, recenzje przeczytanych książek. Sami proponujcie tematy, jakie Was interesują. Wykonujcie ciekawe zdjęcia.

Prace można przesłać pocztą internetową na adres redakcji, przekazać do swojego wychowawcy lub do nauczyciela języka polskiego. Pamiętajcie o podpisaniu swojej pracy imieniem i nazwiskiem oraz podaniu klasy.

Anonimowych artykułów nie publikujemy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów. Niezamówionych materiałów nie zwracamy.

**Życzymy Wam zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych;
dużo wiary, nadziei i miłości na co dzień;
radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodzinnym i wśród przyjaciół
oraz wesółego Alleluja!**

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun redakcji: p. Mariola Siedlecka

Redaktor prowadzący: Adam Rozenek (kl. Va)

Zespół redakcyjny: Natalia Pływaczewska (kl. Va), Monika Gawart, Aleksandra Kozłowska, Katarzyna Poncyljusz, Weronika Skubiszewska (kl. Vc), Bartosz Szymański (kl. IVa), Adrianna Skoczyńska (kl. IVc), Aleksandra Kłobukowska (kl. IIIa), Kamil Rozenek, Karolina Siedlecka, Dorota Szklarska (kl. IIIB), Dominika Stachlewska, Zuzanna Szymańska, Aleksandra Wylezińska (kl. IIIC)

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 2

z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka

ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie

tel. (022) 725-32-60

E- mail kontaktowy z redakcją: diamir72@o2.pl

Strona internetowa szkoły: www.sp2.blonie.pl